

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/holocaust/31072,Zbrodnie-Wehrmachtu-w-trakcie-kampanii-polskiej-1939-r.html>



Mieszkańcy Gdyni aresztowani przez Niemców w pierwszych dniach okupacji. Między 14 a 30 września 1939 przeprowadzono w Gdyni zakrojoną na szeroką skalę "akcję oczyszczającą" (niem. Säuberungsaktion), w wyniku której aresztowano blisko 2500 osób. Wiele z nich zamordowano później w Piaśnicy lub obozie koncentracyjnym Stutthof.

ARTYKUŁ

## Zbrodnie Wehrmachtu w trakcie kampanii polskiej 1939 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TOMASZ SUDOŁ 01.09.2020

Agresja Niemiec na Polskę była niezwykle brutalną kampanią wojenną, w której zbrodnie wojenne były zjawiskiem codziennym. Wehrmacht – armia

narodowosocjalistycznych Niemiec – prowadził wojnę z pogwałceniem konwencji międzynarodowych i zupełną pogardą dla przeciwnika.

Z perspektywy niemieckiej propagandy wojna w Polsce była wojną wyzwolenczą w obronie rzekomo represjonowanej przez polskie władze państwowe mniejszości niemieckiej. Od lata 1939 r. machina propagandowa informowała o rzekomych „polskich okrucieństwach” przygotowując społeczeństwo (i przyszłych uczestników walk) na wybuch wojny. Ich rezultatem były antypolskie stereotypy i agresja, którą niemieccy żołnierze wyładowywali na branych do niewoli jeńcach wojennych jak również na ludności cywilnej.

### **Zbrodnie na żołnierzach WP**

Niemiecka armia lądowa dopuściła się wielu zbrodni wojennych na polu walki na żołnierzach Wojska Polskiego. Wynikały one z wielu przyczyn m.in. postrzegania strony polskiej jako przeciwnika łamiącego zasady prowadzenia działań wojennych oraz prowadzącego niehonorowy, partyzancki sposób walki.

W efekcie w wielu miejscach Niemcy nie brali w ogóle polskich żołnierzy do niewoli rozstrzeliwując ich na miejscu. Bardzo liczne były również przypadki rozstrzeliwania polskich żołnierzy, którzy zamierzali się poddać i szli w kierunku Niemców z podniesionymi rękami, w których często trzymali kawałek białego sukna na znak kapitulacji. Kilukrotnie żołnierze polscy zostali wykorzystani w charakterze żywych tarcz stanowiących osłonę dla nacierającej niemieckiej piechoty lub oddziałów pancernych.

Z perspektywy niemieckiej propagandy wojna w Polsce była wojną wyzwolenczą w obronie rzekomo represjonowanej przez polskie władze państwowe mniejszości niemieckiej.

Nie sposób również nie wspomnieć o licznych przypadkach dobijania rannych polskich żołnierzy czy okradania zabitych z ich rzeczy osobistych jak obrączki ślubne.

Zbrodnie na jeńcach wojennych nie ograniczały się jedynie do pola walki, ale również miały miejsce w czasie

konwojowania kolumn jenieckich na tyły frontu oraz w prowizorycznych punktach zbornych (znany przykład zbrodni w Zambrowie) i obozach przejściowych bądź jenieckich.

Pierwsze dni w niemieckiej niewoli wiązały się często z całkowitym brakiem wyżywienia czy też zaopatrzenia w wodę, co skutkowało śmiertelnością lub rozprzestrzenieniem się chorób zakaźnych. Dalszy etap jenieckiej niedoli, czyli pobyt w obozach jenieckich charakteryzował się bardzo trudnymi warunkami bytowymi. Wiele z obozów jeńcy zmuszeni byli... zbudować sami spędzając pierwsze tygodnie pod gołym niebem jak w Stalagu I A w Stablack w Prusach Wschodnich, gdzie nawet ogrodzenie obozowe stawiane było dopiero przy wykorzystaniu jeńców.

W wielu obozach jenieckich prowadzono różnego rodzaju dochodzenia, w ramach których poszukiwano żołnierzy posądzanych o udział w „bydgoskiej krwawej niedzieli”. Takie dochodzenie prowadzono w korpuśnym punkcie zbornym w Boryszewie pod Sochaczewem, które skutkowało rozstrzelaniem 50 żołnierzy z Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej, co miało miejsce 22 września 1939 r.



**Mieszkańcy Gdyni aresztowani przez Niemców w pierwszych dniach okupacji. Między 14 a 30 września 1939 przeprowadzono w Gdyni zakrojoną na szeroką skalę "akcję oczyszczającą" (niem. Säuberungsaktion), w wyniku której aresztowano blisko 2500 osób. Wiele z nich zamordowano później w Piaśnicy lub obozie koncentracyjnym Stutthof.**

## Zbrodnie na ludności cywilnej

Praktycznie każdego dnia kampanii miały miejsce wypadki mordowania mieszkańców wsi i miasteczek, których Wehrmacht podejrzewał o czynną współpracę z Wojskiem Polskim. Co więcej, ludność cywilną oskarżano o podstępne mordowanie przedstawicieli mniejszości niemieckiej. W tej kwestii niemieckie władze wojskowe, np. dowódcy komendantur polowych, ściśle współpracowały z władzami policyjnymi (m.in. z dowódcami poszczególnych Einsatzgruppen), co doskonale widać na przykładzie Bydgoszczy i odbywających się tam aresztowań we wrześniu-październiku 1939 r. W wielu miejscach wojsko i policja współtworzyły prowizoryczne komisje dochodzeniowe, które rozpatrywały sprawy faktycznych i domniemyanych polskich przestępstw wojennych.

Dziesiątki tysięcy cywilów-mężczyzn w wieku 18-45 zostało wziętych do niewoli przez Wehrmacht i znalazło się za drutami punktów zbornych, obozów przejściowych i obozów jenieckich, skąd bardzo szybko, bo już w październiku 1939 r., część z nich została skierowana do pracy przymusowej w sektorze rolnym stając się przez to pierwszymi robotnikami cudzoziemskimi pracującymi na potrzeby Rzeszy Niemieckiej. Wielu posądzonych o bycie „polskimi partyzantami” z obozów jenieckich trafiło do obozów koncentracyjnych, m.in. KL Buchenwald czy KL Mauthausen.



---

**Ciała Polaków pomordowanych przez Niemców w Piaśnicy. Zdjęcie wykonał Waldemar Engler - volksdeutsch z Wejherowa, a zarazem członek SS (w cywilu fotograf). Odbitki zdjęć, które wykonał w Piaśnicy, zostały wykradzione przez jego polskich pracowników.**



---

**Masowa egzekucja Polaków  
przeprowadzana przez Niemców  
w Piaśnicy**



---

**Piaśnica. Skazańcy oczekujący na  
egzekucję.**



---

**Piaśnica. Odbieranie ofiarom  
dokumentów przed egzekucją**

## **Pacyfikacje miast**

Jak łatwa była eskalacja przemocy świadczą wydarzenia, które miały miejsce w Częstochowie dzień po zajęciu miasta przez Wehrmacht. 4 września 1939 r. w obszarze miasta doszło do kilku incydentów – chaotycznych strzelanin, wywołanych przez małe grupy polskich żołnierzy, wciąż obecne w mieście, jak również przez samych żołnierzy niemieckich, którzy każdy wystrzał traktowali jako potwierdzenie obecności polskich „partyzantów”.

W wielu miejscach Niemcy nie brali w ogóle polskich żołnierzy do niewoli rozstrzelując ich na miejscu. Bardzo liczne były również przypadki rozstrzeliwania polskich żołnierzy, którzy zamierzali się poddać...

W rezultacie dokonano pacyfikacji miasta, z domów wyciągano mężczyzn i zmuszano ich do pozostawania w pozycji leżącej na placach i ulicach miasta. Część z nich zatrzymano w charakterze zakładników. W wielu miejscach Częstochowy miały miejsce rozstrzeliwania zatrzymanych cywilów. Całkowity bilans zbrodni to ponad 200 zamordowanych ofiar cywilnych - mieszkańców miasta.

Inny podobny przykład to zbrodnia w Katowicach, gdzie po wkroczeniu do miasta Wehrmacht rozstrzeliwał w kilku miejscach osoby, posądzone o bycie polskimi „powstańcami”. Członkowie Freikorpsu dokonywali rozstrzeliwań obrońców miasta, wśród których znajdowali się członkowie Ochotniczych Oddziałów Powstańczych, harcerze, jak również niemożliwa do oszacowania, jednak najpewniej stosunkowo nieliczna, grupa żołnierzy WP. W zabójstwach brali również udział żołnierze Wehrmachtu. Ich rola ograniczała się jednak do eskortowania aresztowanych oraz spraw porządkowych.

## **Prześladowania rasowe**

U podstaw wielu zbrodni ogromną rolę odgrywał antysemityzm, który był zjawiskiem dość rozpowszechnionym w armii niemieckiej. Oprócz zabójstw na porządku dziennym było prześladowanie spowodowane nienawiścią rasową wyrażane za pomocą szeregu działań jak przymuszanie Żydów do sprzątnięcia na kolanach głównych arterii miasteczek i placów, strzyżenie bród i pejsów, niszczenie świątyń, palenie ksiąg religijnych, przymuszanie Żydów do pozowania w upokarzających pozach (np. z rękami

podniesionymi do góry), co chętnie uwieczniano na kliszy fotograficznej. Propaganda nazistowska oskarżała bezpodstawnie Żydów o wywołanie wojny, co znalazło przełożenie w sposobie ich traktowania przez niemieckich żołnierzy.

Jak brutalna była to kampania, świadczą wspomnienia znanej niemieckiej reżyser filmowej, autorki filmów gloryfikujących ruch narodowosocjalistyczny, Leni Riefenstahl, która wraz z ekipą filmową pojechała do Polski, by kręcić materiał z walk, gdyż chciała być, jak sama pisze, „przydatna podczas wojny”. W miejscowości Końskie w dniu 12 września 1939 r. była świadkiem chaotycznej strzelaniny, w wyniku której żołnierze niemieccy zabili 22 Żydów. Zdarzenie to musiało zrobić na niej kolosalne wrażenie, gdyż w swoich wspomnieniach skonstratowała je następująco: „[...] poprosiłam generała, by pozwolił mi zrezygnować z pracy nad kroniką filmową [...].”

**COFNIJ SIĘ**